

Sygn. akt I ACa 1132/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Daczyński
Sędziowie:	SA Bogusława Żuber SA Marek Górecki /spr./
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P., Z. P.**

przeciwko **W. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 145/09

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Marek Górecki Andrzej Daczyński Bogusława Żuber

I ACa 1132/12

## UZASADNIENIE

Powodowie W. P. i Z. P., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego W. B. solidarnie na ich rzecz kwoty 64.152,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość z tytułu występujących wad. Wnieśli też o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sumy tej domagali się tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie robót budowlanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg spisu.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012 Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 64.152,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie małżonkowie W. P. i Z. P. zamierzali wybudować dom mieszkalny na nieruchomości stanowiącej własność powódki, położonej w G. przy ul. (...), działka nr (...). Dom w stanie surowym przygotowany pod więźbę dachową wznosił pierwszy wykonawca - M. S., do którego prac powodowie nie zgłosili żadnych zastrzeżeń. Wykonawca ten przygotowywał grunty pod posadzki oraz nie wylewał posadzek, nie wykonywał także izolacji pionowej. Na przełomie kwietnia i maja 2007 r. powodowie zlecieli pozwanemu wykonanie dalszych prac budowlanych wg dostarczonej dokumentacji projektowej. Strony zawarły umowę w formie ustnej na podstawie negocjacji prowadzonych wyłącznie przez powoda. Strony nie ustaliły czasu, do którego pozwany ma wykonać zadanie.

Pozwany przedstawił wcześniej wstępny kosztorys ofertowy przygotowany przez siebie, w którym wskazał m.in. na konieczność: wykonania zagęszczenia nasypów ubijakami mechanicznymi (grunty sypkie kat. I-III), wykonania plantowania skarp i dna wykopów wykonanych ręcznie w gr. kat. I-III, wykonania wykopów liniowych, zasypywania wykopów liniowych, wykonania izolacji przeciwwilgociowej powłokowej bitumicznej pionowej, wykonania podkładów betonowych w łazience, sypialni, przedsionku i garażu. Powodowie wyrazili zgodę na przedstawiony przez pozwanego zakres robót oraz proponowane wynagrodzenie. Wszystkie prace wyszczególnione w kosztorysie miały być wykonane przez pozwanego. Pozwany we własnym zakresie przygotowywał podłoże pod posadzki, w tym zagęszczał grunt przy użyciu maszyn mechanicznych. Następnie na przygotowanym przez siebie podłożu wylewał posadzki. Wykonał także ściany parteru, stropy, poddasze oraz więźbę dachową, instalację kanalizacji zewnętrznej. Pozwany nie zgłaszał kierownikowi budowy robót ukrytych lub zanikowych, w tym przygotowanego podłoża pod posadzkę, podkładu pod posadzkę oraz samej posadzki.

W trakcie realizacji łączącej strony umowy pozwany pobierał od powodów, w miarę postępu prac, zaliczki na poczet wynagrodzenia i niektórych materiałów budowlanych. W szczególności pobrał wynagrodzenie za wykonanie zagęszczenia gruntu pod posadzki w łazience, sypialni i w ogrodzie zimowym. Powodowie rozliczyli się w całości z pozwanym za wykonane przez niego prace, do których ani oni ani kierownik budowy nie zgłaszali pierwotnie żadnych zastrzeżeń.

W dniu 3 września 2008 r. na obiekcie budowlanym w G. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczył kierownik budowy W. F., powód oraz R. N. i w trakcie którego stwierdzono m.in. osiadanie podłogi w łazience na parterze oraz w oranżerii w wyniku niewłaściwego wykonania podłoża, a także pęknięcie ścian. Pozwany nie odniósł się do pisma powodów z dnia 11 listopada 2008 r., wzywającego go do ustosunkowania się do tych wad.

Aktualnie w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w G. stwierdza się następujące usterki: obniżenie poziomu podłogi na całym obwodzie podłogi,

spęknięcie ściany działowej pomiędzy sypialnią i łazienką oraz pomiędzy przedpokojem, łazienką i sypialnią, obniżenie podłogi w ogrodzie zimowym – „oranżerii”, na całym obwodzie ścian zewnętrznych oranżerii, obniżenie nawierzchni z kostki brukowej o około 1 cm, a przy schodach wejściowych na podest przy wejściu głównym do budynku obniżenie schodów w stosunku do ściany zewnętrznej o około 10 mm, wykonanie rur wpustowych kanalizacji deszczowej, zastosowanych w gruncie do odprowadzenia wody z szarego PP-B lub PCV, przeznaczonych do stosowania w instalacjach kanalizacyjnych wewnętrznych.

Bezpośrednią przyczyną osunięcia się posadzki w pomieszczeniach na parterze oraz spękania ścian działowych, jest niewłaściwe przygotowanie podłoża gruntowego, które nie było właściwie zagęszczone. Za poprawne wykonanie tych robót odpowiedzialny był pozwany jako wykonawca. Budynek został posadowiony na nasypie. W trakcie realizacji robót budowlanych, należało szczególną uwagę zwrócić na odpowiednie przygotowanie podłoża gruntowego pod podłogi, gdyż osiadaniu ulegają w pierwszej kolejności niewłaściwie zagęszczone warstwy gruntu, znajdujące się najwyżej.

Stwierdzony stan techniczny stwarza realne zagrożenie katastrofą budowlaną. W celu usunięcia tego zagrożenia i przywrócenia funkcjonalności budynku mieszkalnego należy m.in.: na tarasie skuć całą posadzkę wraz z podłożem i izolacjami oraz zdemontować lub zabezpieczyć przeszklone ściany i drzwi tarasowe, dokonać sprawdzenia „miąższości” (grubości) warstw nasypu pod taras wykonanego z nieodpowiedniego materiału, wymieść warstwę gruntu w nasypie z odpowiednim zagęszczeniem, wykonać podłoże pod posadzkę wraz z izolacjami, odtworzyć posadzki, odtworzyć istniejącą aranżację terenu; na parterze - dokonać wyburzenia wszystkich spękanych ścianek działowych wraz z fundamentami, dokonać demontażu wszystkich posadzek wraz z podłożami w części niepodpiwniczonej budynku, dokonać sprawdzenia „miąższości” (grubości) warstwy nasypowej pod posadzkami i fundamentami ścianek działowych wykonanej z nieodpowiedniego materiału, wymienić warstwę gruntu nasypowego z odpowiednim zagęszczeniem, wykonać fundamenty pod ścianki działowe, wykonać ścianki działowe wraz z otworzeniem aranżacji (tynków, glazury), wykonać podłoża pod posadzkę wraz izolacją, wykonać posadzkę.

Wartość nakładów koniecznych w celu naprawy i usunięcia stwierdzonych wad i usterek, a wynikających z niewłaściwego wykonania robót budowlanych przez pozwanego wynosi 64.152,79 zł.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy wskazał na częściową zasadność powództwa.

Powodowie ostatecznie domagali się zapłaty kwoty 64.152,79 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne szkody mogące się ujawnić przyszłości.

Przedmiotem sporu była okoliczność, czy pozwany w sposób prawidłowy wykonał przyjęte na siebie zobowiązanie i w związku z tym, czy ponosi on odpowiedzialność za powstałe uszkodzenia w budynku posadowionym na nieruchomości przy ul. (...) w G.. Bezspornym pozostawało, że w budynku tym zostały ujawnione wady i usterki wymagające usunięcia nakładem 64.152,79 zł.

Zgodnie z art. 471 kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Chcąc uniknąć odpowiedzialności za powstałą szkodę pozwany konsekwentnie podnosił, że to nie on wykonywał prace polegające na przygotowaniu podłoża gruntowego, w tym nie zagęszczał go, a prace te miał wykonać poprzedni wykonawca M. S.. Twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Już w kosztorysie ofertowym przygotowanym przez niego przed zawarciem umowy, po dokonaniu oględzin nieruchomości wskazał on na konieczność wykonania zagęszczenia nasypów ubijakami mechanicznymi (grunty sypkie kat. I-III) i wykonanie podkładów betonowych w łazience, sypialni, przedsionku i garażu. Powodowie wyrazili zgodę na zaproponowany przez pozwanego zakres robót oraz proponowane wynagrodzenie. Już z tego wynika, że przygotowanie podłoża pod posadzkę przez m.in. zagęszczenie gruntu leżało w zakresie obowiązków pozwanego, które sam na siebie przyjął i miał wykonać. Nadto potwierdzeniem tego, że to pozwany przygotowywał grunt pod posadzki są zeznania świadków pracowników pozwanego – M. B. i J. W. oraz zeznania innych osób słuchanych sprawie, w tym W. F. (kierownika budowy), R. N. oraz powoda. Pozwany miał zatem świadomość spoczywającego na nim obowiązku przygotowania podłoża pod posadzkę. Jako profesjonalista, w świetle art. 355 § 2 kc, powinien przy wykonywaniu tych czynności zachować szczególną staranność, gdyż prace te były bardzo istotne, chociażby z punktu widzenia trwałości posadzki, czy ścian działowych.

W tych okolicznościach, mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, sąd na podstawie art. 471 kc w zw. z art. 647 kc w zw. z art. 367 § 1 kc i art. 481 § 1 kc zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 64.159,79 zł z ustawowymi odsetkami od kwietnia 2009 r. tj. od dnia wniesienia pozwu. Ponieważ powodowie wspólnie czynili nakłady na budowę domu, co było między nimi bezsporne sąd przyjął, że są uprawnieni w zakresie odszkodowania solidarnie.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono, również w zakresie żądań cofniętych, gdyż pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu oraz w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a to wobec niewykazania interesu prawnego w takim żądaniu.

Rozstrzygając o kosztach procesu, sąd oparł się o dyspozycję art. 100 kpc, rozdzielając je między stronami stosownie do wyniku sporu.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w całości, zarzucając:

- niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności na okoliczność stanu budowy w momencie zlecenia robót pozwanemu, błędnego wykonania robót ziemnych, wadliwego zagęszczenia gruntu, wadliwego wykonania izolacji pionowej budynku,
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności wskutek pominięcia wyjaśnień złożonych przez pozwanego i świadków.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Powodowie wnieśli o oddalenie w całości apelacji pozwanego i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji i przyjmuje jego ustalenia faktyczne i wyprowadzone z nich wnioski jako swoje własne.

Zarzuty podniesione w apelacji nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego.

Pozwany nie wskazał w ogóle jakie przepisy prawa procesowego Sąd Okręgowy naruszył i dlaczego, co uniemożliwia szczegółowe ustosunkowanie się do tego zarzutu. Pozwany zarzut ten wiąże z pominięciem wyjaśnień złożonych przez pozwanego i świadków, co pozwala przyjąć, że zarzuca ona Sądowi I instancji błędną ocenę dowodów.

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy nie pominął zeznań pozwanego i świadków (błędnie nazwanych wyjaśnieniami) lecz dokonał oceny ich wiarygodności.

Po drugie postanowienie zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego stanu faktycznego przez niego na podstawie własnego przekonania. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji może zostać skutecznie podważona tylko wówczas, gdy skarżący wykaże argumentami natury jurystycznej, iż w sposób oczywiste wadliwy z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego sąd dał wiarę określonym dowodom,

względnie uznał określone dowody za niewiarygodne. Niezbędne jest więc wskazanie konkretnych przyczyn, z powodu których ocena dowodów w zaskarżonym orzeczeniu narusza prawo.

Tego zaś skarżący nie uczynił ograniczając się do przedstawienia własnego stanu faktycznego, korzystnego dla siebie, ale oderwanego od ustaleń Sądu I instancji. Za bezzasadny uznać także należało zarzut niezgodności ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Okręgowy nie ustalił, iż powodowie zlecili mu budowę całego domu. Co prawda w pozwie powodowie tak twierdzili, jednakże z ustaleń Sądu orzekającego wynika iż pozwany wszedł na budowę, gdy poprzedni wykonawca wykonał już stan surowy budynku przygotowany pod wierzbę dachową.

Jeśli chodzi zaś o ustalenie, iż pozwany błędnie wykonał roboty ziemne, to zostało ono oparte głównie na opinii biegłego sądowego M., której to opinii pozwany ostatecznie nie kwestionował (oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 25.11.2011 r. – k. 383).

Z opinii tej, a także z poprzedniej opinii biegłego R. jednoznacznie wynika, iż w budynku ujawniły się wady powstałe w trakcie wykonywania robót przez pozwanego. Pozwany zarzucał, że brak jest dowodów, iż to on wykonywał prace, które spowodowały występowanie wad.

Jednakże bezsporne jest, iż poza pierwotnym wykonawcą i pozwanym nikt inny nie wykonywał prac związanych z budową domu dla powodów.

Nadto już z samego kosztorysu ofertowego przygotowanego przez pozwanego przed przystąpieniem do robót wynika, iż w zakresie prac które miał wykonać i za które pobrał wynagrodzenie, znajdowały się prace które spowodowały występowanie wad.

Dodatkowo należy podkreślić, iż pozwany jako przedsiębiorca jest profesjonalistą i obowiązuje go podwyższony miernik należytej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, zgodnie z art. 355 § 2 kc.

Skoro nie zadbał nawet o sporządzenie pisemnej umowy określającej zakres wykonywanych robót, to z faktu tego nie może wyciągnąć dla siebie korzystnych konsekwencji procesowych, twierdząc, iż nie wykonywał on prac które spowodowały wystąpienie wad.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił.

Na podstawie zaś art. 98 kpc w zw z art. 108 § 1 kpc zasądzono zaś od pozwanego jako przegrywającego spór koszty zastępstwa procesowego na rzecz powodów w postępowaniu apelacyjnym.

Andrzej Daczyński Marek Górecki Bogusława Żuber